GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Ludu.

Abonament na maj w naszej administracji 30 gr., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 40 groszy, przez pocztę 43 grosze, pod opaską w Polsce 40 groszy. Abonament przyjmują wszystkie agentury pocztowe.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695.

Egzemplarz pojedyńczy 5 groszy.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 5 groszy. Reklamy za wiersz milimetrowy na stronie 4-łamowej 10 groszy. :—: :—:

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 43 | Toruń, środa 27 maja 1925 | Rok 3

Czyżby w umysłach filożydowskich Anglików i Amerykan świtać zaczęło.

Wiadomo, że żydostwo na całym świecie, choć może mniej aniżeli w Polsce, jest strasznym szkodnikiem społecznym i rozsadnikiem rozkładu i demoralizacji. Dowodów na to twierdzenie szukać nie trzeba. Mamy ich dosyć nie tylko w Polsce, ale wystarczy spojrzeć do najbliższych naszych sąsiadów, a szczególnie do Rosji, którą żydostwo gorzej od raka, trądu lub cholery zniszczyło i stoczyło jak grzyb naj potężniejsze drzewa.

Wobec tego jednak zapewne zapytamy się, **dlaczego to społeczeństwa nieżydowskie nie występują przeciwko takiemu szkodnikowi z należytą energją** i pozwolą mu się rozwijać jak chorobotwórczym zarazkom?.

Odpowiedź na to taka: Żydzi dzięki nagromadzonemu olbrzymiemu bogactwu przy pomocy ludzi sprzedajnych zdołali sobie zdobyć takie wpływy wśród obcych narodów, że nikt albo mało kto odważy się ich zaczepić i wykazywać ich szkodliwość.

Wszakże nawet u nas w Polsce, gdzie Żydów znamy najlepiej znalazło się dużo obrońców żydowskich szczególnie wśród **lewicy polskiej, a i takich, co Żydów popierają załatwiając z nimi rozmaite interesa i bogacąc ich w ten sposób ze szkodą własną i własnego narodu.**

A zresztą my sami zbyt energicznie przeciw Żydom (poza bojkotem) występować nie możemy, ponieważ Żydzi mają potężnych opiekunów na całym świecie, którzy natychmiast wznoszą straszne krzyki i wrzaski, że w Polsce Żydów się uciska, że się na nich urządza pogromy (choć zaledwie gdzieś pies nadepnał Żydowi na odciski).

Szczególną opieką zaś cieszą się Żydzi wśród lewicowców wszystkich państw a poza tem u **Anglików.** Sympatje narodu angielskiego do Żydów tłumaczyć sobie można tem, że jest ich w Anglji bardzo mało, i są to wszystko Żydzi bardzo bogaci, więc na zewnątrz zachowują się całkiem przyzwoicie, a nie jak „nasi" Żydkowie z Nalewek. Poza tem Anglicy utworzyli sobie legendę, iż to Żydzi wypędzani z Palestyny przez Rzymian przybyli do Anglji i tam sobie założyli nowe królestwo. Jest to tylko legenda, ale Anglicy jednakowoż postępują tak, jakby byli z Żydami spokrewnieni i np. na wystawie w Wembley wystawili jako angielskie godło państwowe lwy żydowskie (postępowanie Anglików jest też bardzo często podobne do postępowania Żydów). Zwłaszcza co do rodziny królewskiej szkockiej, to utrzymują, że pochodziła ono od Żydów. Doszło do tego, że Anglicy nawet często stosują u siebie rytuał żydowski obrzezania, w tej intencji, aby się do nich upodobnić. (Zdrowotnemi względami tego zwyczaju uzasadnić nie można, jak to niektórzy usiłują).

Anglicy prócz Anglji zamieszkują też w Ameryce i dzięki swej przewadze liczebnej w Stanach Zjednoczonych Ameryki rządzą. Otóż i tam przeniosł się angielski żydofilizm (czyli przychylność ku Żydom)) i tylko w miarę jak żydostwo zaczęło się coraz liczebniej i nahalniej pchać do Nowego Świata, nieco ochłódł.

Walkę przeciw niemu rozpoczął wielki fabrykant samochodów Ford, ale przeciw niemu występują nie tylko Żydzi, ale także cały świat nauki amerykańskiej.

Dopiero w ostatnich dniach zdaje się, jakoby zanosiło się na pewną zmianą i wystąpił jeden znajpoważniejszych uczonych przeciwko żydostwu.

Uczony ten napisał odnośną rozprawę, którą się jeszcze ze względu na jej doniosłość zajmiemy osobno.

Sprawa to bowiem dla nas ważna. We wszelkich bowiem knowaniach przeciw państwu i narodowi oraz przeciw przeciw poszczególnym warstwom narodu, wszędzie dostrzeżemy rękę żydowską, która **przy pomocy służącej żydowskim celom lewicy niszczy, spacza i paraliżuje wszelki dorobek moralny i materjalny i najszlachetniejsze, najwspanialsze zamierzenia porywy i wysiłki.**

Ale my sami jesteśmy za słabi, aby pokonać tę wszechświatową hydrę, którą choćby jej uciąć jeden łeb, wysunie zaraz 99 innych. I dlatego nam tak bardzo zależy na tem, aby na szkodliwości żydostwa dla społeczeństw nieżydowskich **poznały się i inne narody** i przeciw nim energicznie wystąpiły, jak jak to się w nowszych czasach nieraz czyni we wielkich miastach we walce z plagą szczurów.

Pobyt P. Rzpltej Wojciechowskiego we Wielkopolsce.

Z Krotoszyna donoszą:

Miasto na przyjazd p. Prezydenta Rzeczypospolitej przybrało odświętny wygląd. Na powitanie Najwyższego Dostojnika Państwa zgromadziły się tysiączne tłumy obywateli, stowarzyszenia i oddziały harcerzy oraz licznie zebrana młodzież szkolna. P. Prezydent odebrał defilady 56 p. p. oraz towarzystw strzeleckich.

23. b. m. przybył do Leszna p. Prezydent Rzeczypospolitej. Po przyjęciu defilady stowarzyszeń, korporacyj i szkół oraz zwiedzeniu żeńskiego seminarjum nauczycielskiego, zawodowej szkoły przemysłowo-handlowej i szkoły powszechnej, gdzie przysłuchiwał się lekcjom, p. Prezydent udał się w towarzystwie zastępcy dowódcy korpusu na przegląd 17 p. ułanów i 50 p. piech.

Do Ostrzeszowa p. Prezydent Rzplitej przybył w piątek dnia 22 b. m. Na dworcu kolejowym powitali pana Prezydenta przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z p. starostą Sicińskim na czele, duchowieństwo oraz licznie zebrana dziatwa szkolna, która odśpiewała szereg okolicznościowych pieśni..

Z walk w Marokku.

Ogólne dowództwo frontu przeciwko riszenom powierzono generałowi Daugin, któremu jako pomocników dodano generałów Billiotta i Dechambrun'a, przyczem ten ostatni pełni w dalszym ciągu funkcje dowódcy wojsk, znajdujących się w okolicy Fezu.

Według wiadomości z Madrytu, umowa zawarta między francuskim ministrem Malvy a Primo de Riverą nie zawiera żadnych postanowień o wojskowej kooperacji Francji i Hiszpanji w Marokko. Francja upoważniona jest jednakże do wkraczania na terytorjum hiszpańskiego Marokka, o ile tego wymagać będą konieczności akcji wojskowej. Rząd francuski zażądał kredytów w wysokości 30 miljonów franków na prowadzenie operacyj wojennych w Marokko.

„Matin" donosi, że według zeznań jeńców Abd-el-Krim kazał rozstrzelać przywódców plemion, którzy uciekli przed zbliżającemi się wojskami francuskiemi, uwięził kilku wyższych dowódców i polecił ściąć wszystkich dezerterów, jak również przeszkadzających w marszu starców i maruderów w liczbie około 400. W fortecy w Aidir znajduje się znaczna liczba oficerów, mających stanąć przed sądem wojennym. Wśród przywódców riszenów szerzy się rywalizacja i wzajemna nienawiść. Minister wojny podał się do dymisji, w następstwie czego popadł w niełaskę i został wysłany do Szeszuanu. Kontrabanda broni prowadzona jest często przy pomocy rzekomych misjonarzy niemieckich i angielskich.

Oddziały francuskie pod dowództwem gen. de Chambrun stoczyły wczoraj ciężką walkę. Według pierwszych wiadomości, wojska francuskie odniosły całkowite powodzenie. Bitwa odbyła się w okolicy Aiszy.

POROZUMIENIE FRANCUSKO - HISZPAŃSKIE.

Z Madrytu donoszą, że były minister francuski Malvy podpisał w Madrycie z Prima de Riverą poufny układ w sprawie Marokka. Audjencja u kró:la Malvy'ego uważana jest przez prasę za znak, że przyszło do zasadniczego porozumienia między Francją a Hiszpanją i że obydwa te państwa będą mogły przeprowadzić wspólnie swą akcję w Marokko. Oficjalny komunikat stwierdza, że Malvy odbył konferencję z Prima de Riverą. Malvy powrócił dzisiaj do Paryża.

Trzęsienie ziemi w Japonji.

Japonja została nawiedzoną wczoraj trzęsieniem ziemi, które trwało trzy minuty. Jak podaje „United Press", zostało zniszczonych wiele miejscowości i zginęło kilka tysięcy ludzi. Miasto Toiko, znajdujące się w centrum trzęsienia ziemi 80 mil na północ od Kioto, liczące 70,000 mieszkańców zostało zupełnie zniszczone ogniem, który powstał w następstwie trzęsienia ziemi. Dwieście domów zawaliło się. Pożar wybuchł jednocześnie w siedmiu stronach miasta i rozszerzał się z przerażającą szybkością. Około 10,000 mieszkańców uciekło w góry. Zupełnemu zniszczeniu uległy również miasta Tsun-Jami i Kinosaki znane z gorących źródeł. Trzęsienie ziemi odczuto również w Osaka Kobe i Kioto. Pociąg, znajdujący się w drodze do Toiko został w tunelu zmiażdżony przez skały, które runęły na niego. Kopalnie srebra w Ikuna uległy zniszczeniu. Samoloty wojskowe, które przeleciały nad terenem katastrofy doniosły, że w miastach Tsun-Jami i Fukuski leżą na ulicach zabici i ranni. Komunikacja na zachodniem wybrzeżu Japonji została przerwana.

„Rzeczpospolita" donosi z Nowego Jorku, że wczorajsze trzęsienie ziemi w Japonji zniszczyło szereg miejscowości, między innemi Tojokę, Kuminnsę. Liczba zabitych dochodzi do 200 i 400 rannych.

Osaka, 24. 5. PAT. Reuter donosi, że komunikacja kolejowa jakoteż telegraficzna i telefoniczna z obszarami dotkniętemi trzęsieniem ziemi jest przerwana. Oświadczają, że trzęsienie to można porównać z trzęsieniem z r. 1923. Połowa miasta Toiko stoi w płomieniach. Dworzec oraz szkoła żeńska zawaliły się. Dwieście osób zostało zabitych, 400 jest rannych. Tysiące uchodźców koczują pod gołem niebem. Ekspedycje pomocnicze zostały wysłane na miejsce katastrofy.



AMUNDSEN.
(Zdjęcie wykonane przed odlotem śmiałego podróżnika do bieguna północnego).

Z Polski.

PADEREWSKI OBYWATELEM HONOROWYM.

Władze wykonawcze miast Vevey i Morges wręczyły Paderewskiemu, bawiącemu w posiadłości swej w okolicy Morges dyplomy honorowego obywatela obydwu tych miast.

OŻYWIENIE W PRZEMYŚLE.

Oddziały Banku Polskiego donoszą z różnych miejscowości o ożywieniu się obrotów w przemyśle. Oddział łódzki komunikuje, że kwiecień był dla tutejszego przemysłu bawełnianego miesiącem bardzo korzystnym. Oddział sosnowiecki donosi: W przemyśle metalowym sytuacja jest lepsza, zakłady żelazne w Zagłębiu posiadają znaczne ilości zamówień. Oddział częstochowski zaznacza, iż ożywia się przemysł budowlany, przemysł jutowy i bawełniany zaś eksportuje około 60 procent wyrobów zagranicę. Oddział białostocki informuje: W przemyśle garbarskim naszego okręgu sytuacja naogół przedstawia się korzystnie. Oddział katowicki donosi: Sytuacja w przemyśle cynkowym jest naogół pomyślniejsza, eksport węgla w kwietniu wyniósł prawie to samo co w marcu, 42 procent całego wydobycia.

WYWÓZ DRZEWA WZRASTA.

Przystosowanie taryf kolejowych do potrzeb przemysłu eksportującego celem ułatwiania mu konkurencji na rynkach zagranicznych wydaje już owoce: Oddział Banku Polskiego w Równem komunikuje, iż w kwietniu wywieziono dość znaczne ilości drzewa do Gdańska i do Niemiec i że ożywienie nastąpiło głównie z powodu zniżenia taryf kolejowych.

Zapłać, coś dłużen!

Z Białego Domu wyszła nota do Francji, Włoch, Belgji, Grecji, Litwy, Rumunji, Estonji, Czechosłowacji i Jugosławji. Ameryka w tonie przyjaznym wyraża życzenie, żeby owe kraje przystąpiły do rokowań ze skarbem amerykańskim celem uregulowania swych długów. Do Moskwy nie wysłano żadnej noty, ponieważ Ameryka nie uznaje Sowietów. Równocześnie ogłasza się następującą listę dłużników i długów razem z procentami.

Francja	4 137 224 354	dolarów
Włochy	2 097 347 121	„
Belgja	471 823 713	„
Polska	178 559 999	„
Czechosłowacja	165 523 439	„
Jugosławja	64 139 050	„
Rumunja	45 605 447	„
Estonja	17 488 685	„
Grecja	17 250 000	„
Łotwa	6 389 092	„

Ze świata.

ROSJA.

SOWIETY A ANGLJA.

Według wiadomości z Moskwy, sowiety okazują duże zaniepokojenie, z powodu zapowiedzianej podróży floty angielskiej na wody bałtyckie. „Izwiestja“ ogłasza wywiady z dowódcami floty sowieckiej, którzy zgodnie twierdzą, że w tym wypadku chodzi o demonstrację antysowiecką. — Zdaniem sztabu marynarki sowieckiej, Finlandja orjentuje się w kierunku angielskim, a Łotwa znajduje się na drodze ścisłego porozumienia z Anglją. „Izwiestja“ powtarza wiadomość, której w swoim czasie zaprzeczono o wydzierżawieniu Anglji niektórych wysp finlandzkich, co jest jeszcze jednym dowodem opanowania Bałtyku przez wpływy angielskie.

BOLSZEWICKI SZMUGIEL BRONIĄ.

„Neues Wiener Journal“ donosi z Warny, że władze portowe przeprowadziły rewizję na parowcu rosyjskim, który przed dwoma dniami przybył tam z Odesy. Na pokładzie statku znaleziono wielką ilość broni pochodzenia rosyjskiego, która miała być przemycona do Bułgarji. Kapitan okrętu zeznał w czasie przesłuchania, że nie wiedział nic o ładunku broni, znajdującym się na okręcie oraz że zawinął do portu, gdyż skłonili go do tego uzbrojeni pasażerowie. Statek wraz z ładunkiem broni skonfiskowano.

NIEMCY.

OKROPNE POŁOŻENIE ROBOTNIKÓW W NIEMCZECH.

Niejasna sytuacja zewnętrzna Niemiec wpływa bardzo ujemnie na położenie gospodarcze Niemiec. Wedle doniesień z zagłębia Ruhry zamierza Krupp zwolnić z dniem 1. czerwca 1800 robotników. Inne zakłady, jak Dortmunder Union, przystępują również do redukcji tak załogi jak i urzędników. Wedle zdania związków zawodowych jest redukcja personelu kolei państwowych sygnałem do redukcji robotników i urzędników w zakładach prywatnych.

NIEMCY W POLSCE GROMADZĄ BROŃ. WYKRYCIE NIEMIECKIEGO TAJNEGO SKŁADU BRONI NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

W Jastrzębiu-Zdroju policja tamtejsza odkryła magazyn broni i amunicji w składzie mebli Niemca Wilhelma Sterna.

Rewizja wykryła olbrzymią ilość karabinów wojskowych i różnego rodzaju amunicję.

Stern dowiedziawszy się o tem, zbiegł do Niemiec. Wyniki rewizji poruszyły całą okolicę. Mówią tu powszechnie, że podobnych składów z bronią jest daleko więcej.

Z CZARNEGO BIAŁE.

Hindenburg obrany przez monarchistów stał się przez noc — republikaninem, nawet w oczach socjalistów niemieckich. Tak twierdzi „Vorwaerts“.

Po wyborze przyznaje się wybrany do wszystkiego, o co walczyli jego przeciwnicy przy wyborach i przez całe lata przed wyborami.

Wybór Hindenburga był klęską republiki, ponieważ wybrano tego męża, którego nacjonaliści wynieśli na targ.

Lecz objęcie urzędu przez Hindenburga to — zwycięstwo republiki, dowód jej wielkiej siły, której i wybrany zaciętych jej wrogów musi cześć oddać.

Cudowna to historja o „Papa Hindenburg“! 76-letni starzec ma zdolność przemienić się z monarchisty, którym był przez cały życie, na republikanina. Tak Niemcy robią z czarnego białe.

Chce się gwałtem wmówić w świat, że Hindenburg jest zupełnie nieszkodliwy dla pokoju. Międzynarodówka niemiecka znów okazuje, jak dobrze zrozumie nadużywać swych wpływów celem propagandy pangermańskiej.

LITWA.

FRANCUSKI HANDLARZ OLEJKU RYCYNOWEGO AGENTEM LITEWSKI.

Przed kilku dniami „Danziger Neueste Nachrichten“ zamieściła artykuł pod tytułem: „Chmury nad Europą Wschodnią“, którego autorem był komendant Olivier Etchegoyen w Paryżu. Dziennik na wstępie tego artykułu zaznaczył, że komendant Etchegoyen jest bardzo poważnym w kołach Ententy znawcą spraw wschodnio- europejskich i że jego opinja w kołach militarnych i politycznych Francji znajduje silny oddźwięk. W związku z tem „Baltische Presse“ dowiaduje się od swego korespondenta paryskiego, co następuje: Pan Etchegoyen nie pozostawał w żadnych stosunkach z armją francuską. Prowadzi on od szeregu lat silną antypolską kampanję w prasie francuskiej, która ujawniła się zwłaszcza w sprawie Kłajpedy i Wilna. W kilku dziennikach francuskich podniesiono swego czasu, że p. Etchegoyen **pracuje za subwencje, otrzymywane od litewskiej propagandy.** Pisma te wymieniły wówczas sumę **jednego miljona franków, którą Etchegoyen miał otrzymać od Litwy.** Należy też zaznaczyć, że p. Etchegoyen „znakomity znawca spraw wschodnich“ jest zagranicznym przedstawicielem znanej firmy francuskiej, handlującej medykamentami „Urodoial“.

Litwa proponuje Polsce układy.

Kłajpeda w agonji z powodu zamknięcia polskich transportów.

Dziennik Poznański donosi z Warszawy: Rząd litewski czyni w ostatnim czasie zabiegi celem skłonienia Polski do wysyłania transportów drzewa Niemnem do Kłajpedy. Port ten obecnie zupełnie zamiera, a ożywiłby się znacznie przez polskie transporty. Rząd litewski proponuje ewent. zwołanie pod egidą Ligi Narodów polsko-litewskiej konferencji, poświęconej tej sprawie. Rząd polski nie odrzuca tej propozycji, domaga się jednak, aby rząd litewski zagwarantował należytą opiekę prawną obywatelom obcym.

BUŁGARJA.

NOWY WYROK W SOFJI.

W procesie w sprawie zamachu w Odeonie zapadł dziś wyrok, skazujący byłego prefekta policji Prudkira, Patamańskiego i Lukowa na karę śmierci. Były minister Murawjew i Ferdynand Markow zostali uwolnieni. Patamański skazany został zaocznie.

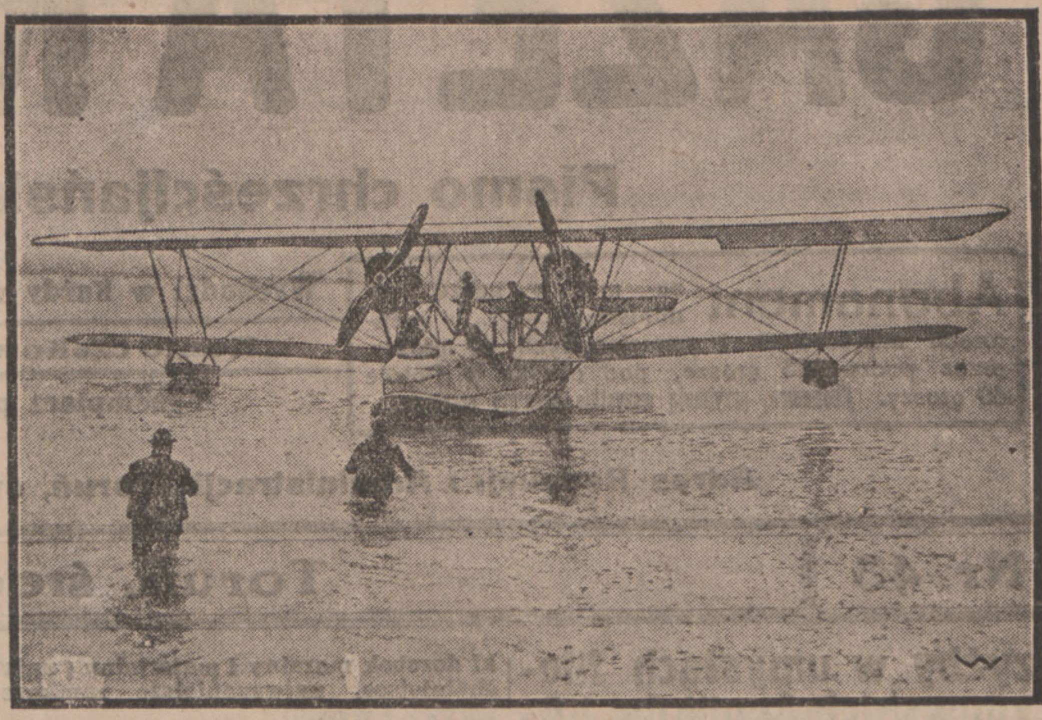
ANGLJA.

ZGON MARSZAŁKA FRENCHA.

Marszałek French hr. Ypres umarł dziś, przeżywszy 73 lata.

ANGLJA PRZECIW BOLSZEWIKOM.

Rząd angielski odmówił udzielenia wiz na wjazd do Anglji delegatom rosyjskiej partji komunistycznej jak również przedstawicielom partyj komunistycznych innych krajów, którzy zamierzali udać się na doroczną konferencję angielskiej partji komunistycznej dnia 30. 5.



NOWY REKORD ŚWIATOWY.

Amerykanin por. Schildhauer pobił rekord światowy w locie na hydroplanie utrzymując się w powietrzu przez 28 godz. 36 min. W czasie tym przebył lotnik 2 000 mil angielskich.

TURCJA.

OLBRZYMI HURAGAN.

Angora, 24. 5. PAT. Szalał tu gwałtowny huragan, który wyrządził olbrzymie szkody w wielu miastach. Trzy minarety zostały obalone i jeden dom całkowicie zdemolowany. Ponadto huragan powyrywał drzewa z korzeniami oraz powywracał słupy telegraficzne i budki telefoniczne. Dwie osoby poniosły śmierć, 17 osób odniosło rany.

ZWALCZANIE HANDLU LUDZKIM TOWAREM.

Komisja do zwalczania handlu dziewczętami i dla ochrony dzieci, ustalona przez Radę Ligi Narodów, zebrała się po raz pierwszy pod przewodnictwem delegata japońskiego. Reprezentowanych było 12 narodów i szereg stowarzyszeń. Przedstawiciel Francji podniósł, że Francja przystąpiła do konwencji w sprawie handlu dziewczętami w r. 1920 i że rząd francuski odpowiednio do poprzedniej decyzji zarządził wydalenie cudzoziemek, znajdujących się w domach publicznych.

SZCZUCIE WOJENNE PRECIW POLSCE W GDAŃSKU. — CZEMU RZĄD POLSKI POZWALA NA TO?

W dniach od 1 do 8 sierpnia r. b. odbędzie się tu szereg uroczystości, podobnie jak w całych Niemczech t. zw. „Tygodnia Renu“. W programie między innemi przewidziany jest wielki pochód. W uroczystościach tych weźmą udział liczne stowarzyszenia i organizacje Rzeszy Niemieckiej. Uroczystości te, jak pokreśla jeden z organizatorów „Tygodnia Renu“, będą miały wysokie znaczenie polityczne ze względu na specjalne położenia m. Gdańska.

Podkreślić należy, że senat W. M. Gdańska, który niedawno odmówił zezwolenia na pochód polski w dniu polskiego święta narodowego 3-go maja i zabronił udziału w pochodzie stowarzyszeniom i instytucjom polskim z poza obszaru Gdańska, ten sam senat nie czyni żadnych trudności nacjonalistycznym obchodom niemieckim i dopuszcza do udziału w nich najrozmaitsze organizacje Rzeszy, a nawet organizacje wojskowe, zwinięte i zakazane w republice niemieckiej.

OBRADY SENATU NAD POTRZEBAMI SENATU.

W środę po południu rozpatrywała komisja senacka budżet kolei. Referował p. sen. Siedlecki (P. P. S.). W generalnej dyskusji poruszał sen. ks. Bolt (Z. L. N.) kilka spraw natury ogólnej, specjalnie zaś omawiał kolejnictwo pomorskie. Ks. sen. Bolt stawiał p. ministrowi pytania: ile zredukowano w r. 1924 kolejarzy pomorskich w dyrekcji gdańskiej, ilu przyjęto na ich miejsce z innych dyrekcyj, czy w dyrekcji gdańskiej nie etatyzuje się mniej kolejarzy jak w innych dyrekcjach np. w warszawskiej, krakowskiej i t. d., czy nie traktuje się pomorskich kolejarzy inaczej jak np. w warszawskiej dyrekcji przy udzielaniu zaliczek, dostarczaniu ubrań i t. p. Ks. sen. Bolt domagał się też, **by na Pomorze przysyłano tylko najlepszych i pod każdym względem wzorowych urzędników, uwzględniając w pierwszej linji wypróbowanych Pomorzan.**

Również zaprotestował ks. sen. B. przeciwko twierdzeniu, jakoby Pomorze dostawało tańszy węgiel niż inne województwa.

Na stawiane pytania da p. minister wyjaśnienia w piątek.

FAWORYZOWANIE ŻYDÓW NA BIAŁORUSI.

Z Mińska donoszą: Białoruski Bank Rolny udzielił szereg pożyczek żydowskim artelom rolniczym na ogólną sumę 24 500 rubli. Wobec znacznego napływu podań o pożyczki została wyasygnowana kwota 100 000 rubli, która narazie choć w części ma zaspokoić żądania Żydów rolników.

Przyznawane szczodrą ręką przez bolszewików pożyczki Żydom, których osadzono przeważnie na ziemiach niedawno odebranych od ziemian Polaków oburza chłopów. Zaczynają oni zupełnie jawnie szemrać.

KORYTARZ POMORSKI ZA... LITWĘ.

„Gazette de Lauzanne“ umieszcza sensacyjną korespondencję z Berlina, omawiającą nowy projekt „rewizji“ granic Polski, opracowany w biurach na Wilhelmstrasse, który podobno zakomunikowano poufnie ambasadzie angielskiej w Berlinie.

W 900-letnią rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego.

W bieżącym roku miją 900 lat od chwili, gdy Polska chcąc się uniezależnić od państwa niemieckiego i jego wpływów oraz aby dać wyraz jedności państwa i niepodległości, zdobyła się na **uroczystą koronację pierwszego króla Bolesława I. Chrobrego czyli Wielkiego.**

Dla uczczenia tej rocznicy, przedstawię Szanown. Czytelnikom, kim był Bolesław Chrobry i jakich czynów dokonał. Według podań do naszych czasów przechowanych nad ziemią Polan panowała pierwotnie dynastja czyli ród Popiela a po wygaśnięciu tegoż ród kmiecia Piasta. Pierwszym historycznym księciem z tego rodu był Mieszko I. występujący na widownię dziejową w roku 963. Tenże przyjął wiarę chrześcijańską, aby ratować swoją ziemię przed zachłanną zaborczością zachodniego sąsiada, napadającego na jego kraje pod pozorem krzewienia wiary chrześcijańskiej.

Mieszko umierając przeznaczył na następcę najstarszego swego syna Bolesława zwanego Chrobrym, to jest dzielnym. Odziedziczone państwo po ojcu obejmowało ziemię między środkową Odrą i Wisłą (to jest ziemię Polan, Łęczycan, Kujawian i Mazurów) dalej Chrobację Białą (ziemia krakowska) i Chrobacją Czerwoną czyli Grody Czerwieńskie (dzisiejszą Małopolskę wschodnią). Wielki ten mąż oparł swe państwo o granice naturalne, a przedewszystkiem ocenił ważność dostępu do morza. Chcіąc ten zamiar urzeczywistnić, wyruszył przeciwko pogańskim Pomorzanom, zajął ich kraj leżący między dolną Odrą i Wisłą z głównemi miastami Szczecinem i Gdańskiem, opierając w ten sposób państwo swoje od północy o morze Bałtyckie. — Zmusił też Prusaków, lud bitny i wojowniczy, a zamieszkały na północny wschód od Polski nad Bałtykiem, do uznania swego zwierzchnictwa.

Pragnąc Prusaków silniejszym węzłem z Polską złączyć, wysłał do nich dla apostolstwa św. Wojciecha. Ale dzicz pogańska zamordowała siewcę wiary chrześcijańskiej. Bolesław wykupił zwłoki męczennika i pochował w katedrze gnieźnieńskiej, gdzie niebawem zasłynęły cudami.

Następnie wyruszył Bolesław przeciwko Czechom, odebrał im Śląsk, zajął Morawy a na Węgrach zdobył słowiańskie ziemię na południe od Tatr, dzisiejszą Słowaczyznę.

W pierwszym dziesiątku lat panowania Bolesława Chrobrego panował w Niemczech młodociany cesarz Otton III szlachetny marzyciel, który natchniony przez wielkiego papieża Sylwestra II pragnął utworzyć powszechną monarchję na wzór starożytnego cesarstwa rzymskiego, mającą obejmować wszystkie państwa chrześcijańskie pod przewodnictwem cesarza, ale nie drogą gwałtu i przemocy, tylko na zasadzie porozumienia i dobrowolnej umowy. — Celem pozyskania dla tych zamiarów potężnego wówczas władcy Polski wybrał się Otton III do Gnieźna, pod pozorem pielgrzymki do grobu św. Wojciecha. Bolesław przyjął go z taką nadzwyczajną okazałością i przepychem, w obecności nieprzejrzanych zastępów rycerstwa i wspaniałego dworu, że cesarz olśniony bijącą w oczy potęgą i bogactwem i uprzejmością Bolesława, nadał mu zwyczajem starożytnych tytuł „sprzymierzeńca i przyjaciela narodu rzymskiego“, nadawany w tych czasach tylko niepodległym monarchom.

Najważniejszem jednak było to, że cesarz zgodził się na założenie arcybiskupstwa w Gnieźnie, zależnego jedynie wprost od papieża. Odtąd Polska także w sprawach kościelnych staje się zupełnie niezawisłą od Niemiec, (przedtem bowiem podlegała arcybiskupowi niemieckiemu w Magdeburgu). Oprócz tego utworzył Bolesław trzy nowe biskupstwa z siedzibami w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu, podlegających arcybiskupowi gnieźnieńskiemu.

Po śmierci Ottona przyszło do wojny z Niemcami, którą Bolesław Chrobry prowadził z dwiema przerwami przez 14 lat z nadzwyczajną wytrwałością, męstwem i wielką zręcznością. Bolesław bowiem dążył do zjednoczenia Słowian zachodnich pod swojem berłem i wyzwolenia ich z pod jarzma lub zależności niemieckiej, na co cesarz Henryk II pozwolić nie chciał. — Wojnę zakończono pokojem w Budziszynie, mocą którego zwyciężony cesarz uznał prawa Bolesława do ziem Serbołużyczan, Mileczan, do Moraw, Śląska i Lubusza. W rzece Sali kazał bić słupy graniczne na znak, że aż tam hen daleko na zachód sięgają granice Polski.

(Dokończenie nastąpi.)

TEGOROCZNE ZBIORY ZAPOWIADAJĄ SIĘ DOBRZE.

Wprawdzie rolnik, dopóki nie ma zboża pod dachem, musi się liczyć z rozmaitemi niepodziankami i nigdy naprzód zupełnie pewny swych zbiorów nie jest.

Ale i poza temi niespodziankami pogody lub niepogody, urodzaju i nieurodzaju, na które my wpływu nie mamy, dzisiaj liczyć się musimy z **niespodziankami ze strony naszych lewicowców i komunistów.**

Lewicowcy bowiem nie śpią.

Wszakże socjaliści zapowiedzieli **strajk podczas żniw.** Świeżo wydało się, że na **strajk płynęły pieniądze z Rosji od bolszewików** (napiszemi o tem w przyszłym numerze). Więc nie **wiemy, jakie zamachy planuje znowu prziw dobrobytowi kraju i ludu spółka lewicowo - socjalistyczno - komunistyczna.**

Może powiecie, że posuwamy się za daleko, że lewica to jeszcze nie socjaliści i komuniści. Oczywiście, że wszyscy lewicowcy nie są równi. Ale **kto się kręci około synagogi ,tego się oczywiście podejrzewać się będzie, że jest Żydem. A synagoga jest źródłem nauk lewicowych.**

Tak samo tego, którego się zbyt często widuje w karczmie uważa się powszechnie za pijanicą, choć może spożywa alkoholu zawsze tylko z miarą. Zresztą nikt przewidzieć nie może, czy człowiek zdażający do karczmy wróci z niej trzeźwy.

A lewica nasza upiła się hasłami i pojęciami pochodzącemi ze składnicy żydowskiego komunizmu i socjalizmu. I dlatego właśnie jest niebezpieczna. Nikt bowiem nie może przewidzieć **czynów pijanego.** I nikt przewidzieć nie może czynów naszej lewicy. Jedynem sposobem zapobieżenia wybrykom szaleniczych wybryków jest otrzeźwienie.

Otoż i wy, Szanowni Czytelnicy, **jeżeli chcecie się ubezpieczyć przez nierozważnymi czynami lewicowych,** starać się musicie o ich wytrzeźwienie.

To zaś najłatwiej uczynić możecie **zachęcając ich do zaabonowania dobrego pisma, jak „Gaz. Narodowa“.**

A jeżeli już w żaden sposób ich nakłonić nie potraficie, to **wskażcie nam ich adres,** a prześlimy im naszą „Gazetę“ na okaz, a po przeczytaniu sobie jednej i drugiej gazety, może „wytrzeźwieją“, i zawrócą z błędnej drogi.

Bowiem tylko wytrzeźwienie lewicowców (choć jednej ich części) zapewnić nam może pomyślny i pożądany rozwój naszego życia gospodarczego i stały wzrost dobrobytu, dlatego starajcie się o nowych abonentów dla naszego pisma.

Niemiecka gospodarka.

Olbrzymia katastrofa kopalniana w Dortsfeld, której ofiarą padło 44 zabitych i prawie tylu rannych, według opinji prasy niemieckiej została spowodowaną karygodną niedbałością zarządu kopalni. Reichstag czyni odpowiedzialnym za nią rząd niemiecki. Znamienne pod tym względem są dwa zapytania Centrum i socjalistów.

Centrum interpeluje w sejmie pruskim:

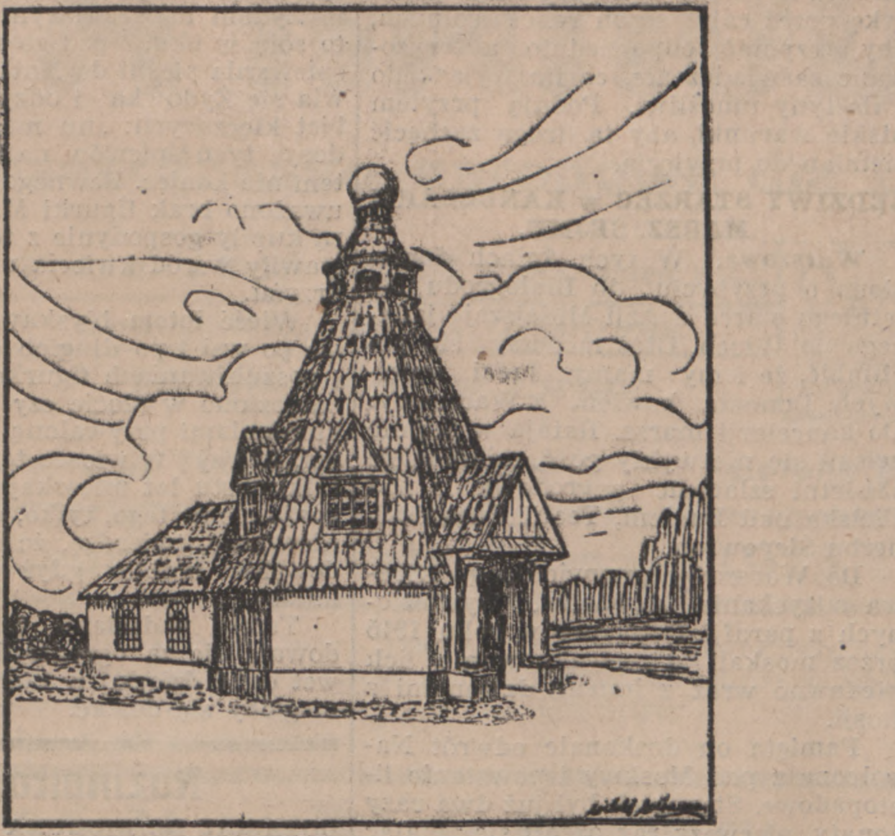
„**W ostatnim czasie mnożą się nieszczęścia kopalniane w stopniu dotychczas niebywałym.** Po ciężkich katastrofach w kopalniach „Minister Stein“ i „Mathias Stinnes“ nastąpił dnia 16. maja wybuch w kopalni „Dortsfeld“, którego przyczyny należy szukać prawdopodobnie w zapaleniu się materjałów wybuchowych. Nieszczęście to sprowadziło **niezmierną biedę na liczne rodziny górnicze.** Zwracamy się do ministerstwa z zapytaniem: 1) czy przyczyna katastrofy jest zupełnie wyjaśniona, 2) czy przestrzegano dostatecznie przepisów policji górniczej, 3) **co zamyśla uczynić ministerstwo, ażeby zapobiec takim katastrofom na przyszłość?** 4) czy **ranni i pozostali po zabitych doznają dostatecznej opieki?“**

W tej samej sprawie zapytują się socjaliści:

Ostatnie wielkie nieszczęście kopalniane zwróciło na nowo uwagę na wielkie niebezpieczeństwa, w których pracują górnicy. Czy rząd jest gotów, wdrożyć surowe śledztwo przyczyn nieszczęścia? **Co uczynił rząd celem wykonania uchwały parlamentu niemieckiego z 19. II. 1925 w sprawie środków bezpieczeństwa z powodu nieszczęścia w kopalni „Minister Stein“?**

Niechby teraz ktoś powiedział, że wobec częstych katastrof kopalnianych zarządy kopalń westfalskich powinny przejść, dajmy nato, w ręce francuskie!

Z wystawy przemysłowej w Grudziądzu.



Nadzwyczaj doniosłe znaczenie ma odbudowa kraju zwłaszcza w dobie obecnej, gdy rząd wyasygnował na ten cel ogromne fundusze. Stwarzając mieszkania odpowiadające potrzebom życiowym obywatelstwa, uzdrawia się całe społeczeństwo, przez co wzrasta dobrobyt i potęga państwa.

Ale tu oto wyłania się ważne zadanie, by w wolnej Polsce przywrócić dawne tradycje, otrząsnąć się z cudzych naleciałości stylowych, często przeciwnych z duchem i tradycją narodu polskiego i wskrzesić architekturę polską, którą przed wiekami zachwycali się cudzoziemcy.

Dla architekta polskiego jest zbyt trudne zadanie, gdyż niewiele pozostało zabytków tego rodzaju, tem więcej, że dawna architektura polska była przeważnie drewniana, a stałe wojny i najazdy zniszczyły najdrogocenniejsze nasze zabytki. Kto posiada jednakowoż polot artystyczny i ducha polskiego, ten potrafi stworzyć rzeczy czysto polskie, zastosować je do obecnego rozwoju budownictwa i wlać w nie piękno.

Architektura Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu jest utrzymana w duchu polskim — zasługa radcy ministerjalnego inż. architekta p. Millera.

Przykładem tego może posłużyć pawilon rzemiosła w zmodernizowanym stylu kaszubskim, projekt wprawdzie młodego lecz bardzo uzdolnionego architekta p. Witolda Wiśniewskiego z Grudziądza.

Styl kaszubski wyróżnia się ślicznemi wiązaniami w słupach podcieniowych, szczytami itd. Niesposób wyliczyć tu wszystkich znamion charakterystycznych, które wypłynęły z ducha cieśli kaszubskiego, czerpiącego natchnienie z otaczającej go przyrody przy tworzeniu tak ściśle pięknych i swojskich motywów.

Pawilon Rzemiosła jest przeznaczony dla zabytków kulturalno-historycznych a mianowicie dla sztandarów, starych dokumentów i cennych wyrobów sztuki rzemieślniczej, a przeto jest do tego odpowiednio zaprojektowany. Robi on wrażenie starego kaszubskiego drewnianego kościołka, krytego jak to w dawnych czasach bywało, gontem. Wieżyca jest podparta na słupach, związanych mieczami kaszubskiemi. Wejście jest nieco zmodernizowane przez dodanie kolumn też polskich lecz uklasycznionych. Wnętrze składa się ze sali sztandarów, która przypomina dawne zmierzchłe dzieje. Małe okienka dają tyle światła, ile dawniej było oświaty. — Z tej rotundy wchodzi się pod łękiem symbolizującym Polskę opartą o Pomorze — biały orzeł spoczywający na dwóch gryfach, które strzegą dostępu do morza — do salki, zawierającej dokumenty i starożytne przedmioty. — Salka ta robi wrażenie izdebki dawnego rzemieślnika. — Pawilon Rzemiosła będzie bez wątpienia jedną z największych atrakcyj całej wystawy.

Akcja przeciwgruźlicza na Pomorzu.

Z inicjatywy p. Wojewody odbyła się dnia 12. bm. w gmachu Urzędu Wojewódzkiego konferencja w sprawie akcji przeciwgruźliczej na Pomorzu, przy współudziale przedstawicieli zainteresowanych władz cywilnych i wojskowych, samorządowych, Kas Chorych oraz instytucyj społecznych. Przedmiotem obrad było omówienie i ustalenie zasad i wytycznych wytężonej akcji zapobiegawczej i leczniczej, jaką podjąć mają wspólnie czynniki rządowe, samorządowe i społeczne, aby ochronić społeczeństwo od nieszczęść i strat powodowanych gruźlicą, jako bezpośrednim skutkiem długotrwałych przeżyć wojennych, które pozostawiły głębokie ślady w fizycznym stanie ludności i osłabiły jej odporność.

Wynikiem rzeczowej dyskusji było stwierdzenie przedewszystkiem konieczności jak najrychlejszego utworzenia Towarzystwa Przeciwgruźliczego, jako wojewódzkiej organizacji, która wejdzie w skład Zw. Przeciwgruźliczego, obejmującego swą działalnością całą Rzplitę Polską. — Obecni ukonstytuowali się jako Komitet Organizacyjny T-wa, wyłaniając z pośród siebie do przedwstępnych prac związanych z założeniem T-wa, Wydział Wykonawczy, w skład którego weszli pp. nacz. wojew. wydz. zdrowia dr. Trzaska, nacz. wydz. star. kraj. dr. Kolanowski, ppłk. lek. dr. Brodowicz z szef. san. O. K. VIII. Kier. zakł. higjeny dr. Kaczyński, zast. nacz. wojew. wydz. Pr. i Op. Sp. Kruszelnicki, dyr. Kasy Chorych Gordon, dr. Steinborn.

Po ukończeniu prac wydziału wykonawczego, mające nastąpić w najbliższym czasie, zwołane zostanie konstytuujące walne zebranie, na którem utworzone zostanie Pom. T-wo Przeciwgruźlicze, co podane zostanie do wiadomości osobnym komunikatem.

Bałwochwalstwo.

Niktby nie zdołał zliczyć wszystkich przymiotników i epitetów, które nadali Niemcy swemu Hindenburgowi, nikt by też nie zmierzył morze poezji, które się wylało na tego przedstawiciela prozaicznego prusactwa. Hindenburg jest:

Volksheros, więc coś takiego, jak bohater germańsko- grecki, i bardzo stosownie do tego według gustu niemieckiego: Papa Hindenburg, największy żołnierz, człowiek i najbardziej niemiecki z Niemców, miecz, honor, sława, zbawca, słońce wolności, oswobodziciel narodu prześladowanego, naj większa duma Niemiec, rycerz bez trwogi i skazy. Już oddawna istnieją Hindenburgzigarren, Hindenburgsocken, no i może też już Hindenburghering a la Bismarckhering, bo Niemcy okazują swą największą miłość do swych największych ludzi w guście wielorybów przez to, że zjadają ich w postaci — śledzia.

Czem to nie jest dla Niemców ten Hindenburg, który wygląda jak — zwyczajny feldwebel pruski i który w całym świecie był ogłoszony jako zbrodniarz wojenny.

POŻAR MOZYRZA.

Do liczby licznych pożarów, jakie ostatnio nawiedziły miasteczka na Białejrusi przybył nowy pożar Mozyrza. Ogień wybuchł w dzielnicy robotniczej i w parę godzin ogarnął niemal całe miasteczko. Mimo energicznego ratunku sprowadzenia pociągami straży pożarnych z okolicznych miasteczek większa część Mozyrza padła pastwą pożogi. Straty wielomiljonowe.

KALENDARZ.

Wtorek	Środa	Czwartek
26	27	28
Filipa Nareu.	Jana Pap.	Germana B.

Wiadomości potoczne.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO W TORUNIU.

Wtorek, 26. maja o godz. 8. wiecz. pożegnalny występ J. Kotarbińskiego — ceny do połowy zniżone — „Lilla Weneda“. Juljusza Słowackiego.

Środa, 27. maja o godz. 8 wiecz. premjera — ceny o 35 procent zniżone — „Papa“. Komedja w 3-ch aktach Flerse'a i Caillaveta.

Czwartek, 28. maja o godz. 8 wiecz. — ceny o 35 procent zniżone — „Papa“.

Piątek, 29. maja o godz. 8 wiecz. — ceny o 35 procentzniżone — „Król się bawi“. Rewja w 3 aktach Nelsona.

Sobota, 30. maja o godz. 8 wiecz. — ceny o 35 procent zniżone — „Papa“.

Niedziela, 31. maja o godz. 4 po poł. — ceny do połowy zniżone — „Hrabina Marica“.

Wieczorem o godz. 8.15 „Papa“.

Poniedziałek, 1. czerwca o godz. 4 po poł. — ceny do połowy zniżone — „Piękna Helena“.

Wieczorem o godz. 8.15 „Król się bawi“.

** **Rady miejskie miast b. dzielnicy pruskiej kończą swe urzędowanie z końcem roku bież.** Wskutek zniesienia ustawą z dnia 25 lipca 1924 r. (Dz. Ust. Rz. P. nr. 72 poz. 702) § 14 rozporządzenia Ministra byłej dzielnicy pruskiej z dnia 12 sierpnia 1921 r. o zmianie ordynacji miejskiej dla 6 wschodnich prowincyj monarchji pruskiej z dnia 30 maja 1853 r. (Zb. Ust. Pr. str. 261) i o przeprowadzeniu wyborów komunalnych w miastach byłej dzielnicy pruskiej (Dz. Ust. Rzp. P. nr. 71 poz. 490) czteroletni okres urzędowania rad miejskich wybranych w roku 1921, kończy się w myśl § 18 powołanej wyżej ordynacji miejskiej z dnia 30 maja 1853 r. w brzmieniu przytoczonego na wstępie rozporządzenia ministra byłej dzielnicy pruskiej z dnia 12 sierpnia 1921 r. z dniem 31 grudnia 1925 r.

Wobec powyższego zarządził p. Wojewoda Pomorski przeprowadzenie nowych wyborów do rad miejskich, które winny się odbyć w terminach przewidzianych w §§ 20 i 21 ordynacji miejskiej w brzmieniu rozporządzenia ministra byłej dzielnicy pruskiej z dnia 12 sierpnia 1921 r. według regulaminu wyborczego dla przeprowadzenia wyborów do rad miejskich (Dz. Urz. Min. b. Dz. Pr. 26 ex 1921 poz. 176).

P. P. prezydenci i burmistrzowie otrzymali stosowne polecenie.

—* **Katowanie zwierząt.** Publiczność przechadzając się nad Wisłą oburza się od szeregu dni na ludzi którzy końmi wyciągają z Wisły na nadbrzezie drzewo z tratw a którzy katują konie w sposób wprost nieludzki. Niestety nie można było uspokoić rozwydrzonych dręczycieli gdyż w chwilach krytycznych nie było w pobliżu funkcjonarjusza policji. Pożądaną byłaby w podobnych wypadkach interwencja towarzystwa ochrony zwierząt o ile takie w mieście naszem istnieje.

WOJNA CYGAŃSKA.

Dzisiejszej nocy na skraju lasu w okolicy Podgórza rozegrała się bardzo krwawa bitwa pomiędzy członkami 2 band cygańskich z których jedna obozowała w wozach i pod namiotami w lesie w okolicy Brzozy. Wczoraj wieczorem kilku mężczyzn jednej z band, powróciwszy z wędrówki po wsiach okolicznych gdzie naprawiali kotły itp. naczynia a dla urozmaicenia kradli troszeczkę, gdzie się udało, usiłowali uprowadzić z sąsiedniego do swego obozu jedną z Cyganek, bardzo młodą dziewczynę. Oczywiście, że narzeczony uprowadzonej wszczął z innymi z obozu pościg i przyszło do zaciętej walki w której pokłóto się wzajemnie nożami. Rany jakie 5 mężczyzn otrzymało w głowy, ramiona i ręce są dość niebezpiecznie a jeden z mężczyzn należący do uprawadzających dziewczynę, pozostał jako bardzo ciężko ranny w obozie i został odstawiony do miejscowej lecznicy miejskiej, gdzie po otrzymaniu opatrunku o własnych siłach przywędrował do komisarjatu. Prócz kary za pobicie czeka kilku z Cyganów dalsza za kradzież pieniędzy. Jeden z obozów zamierzał przed kilku dniami obozować w pobliżu mostu pontonowego po lewej stronie martwej Wisły, jednakże policja toruńska wyeksmitowała ich poza obręb Torunia.

Z KRAJU.

ZWALCZANIE TOWARÓW NIEMIECKICH.

Starogard. Tymczasowy Komitet dla zwalczania konsumcji towarów niemieckich zwołał na dzień 15-go maja w Sokolniczówce zebranie, na które zaprosił przedstawicieli wszystkich miejscowych towarzystw i związków, celem omówienia skutecznej akcji bójkotowania towarów niemieckich oraz składów utrzymujących towar niemiecki.

Myśl śmiała i ze wszech miar na poparcie zasługująca, lecz do urzeczywistnienia

wiele wytrwałości i zaparcia się potrzebująca. Skuteczne bowiem przeprowadzenie tej akcji zależy głównie od solidarności kupującego i sprzedającego Jeżeli te dwa czynniki nie pójdą ze sobą ręka w rękę, to wskuteczność akcji trzeba powątpiewać.

POŻAR W POWIECIE STAROGARDZKIM.

Zelgoszcz, pow. starogardzki. W nocy na 19-go bm. około godziny 1-szej wybuchł pożar w nieobecności właścicieli w domu mieszkalnym rolnika p. Kornelego Michny z dotychczas nieznanej przyczyny. Ogień zniszczył doszczętnie dom mieszkalny i chlew oraz wszelkie nieruchomości pana K. Michny i pana A. Michny. Na ratunek przybyły na pierwszem miejscu ochotnicza straż pożarna z Lubichowa, a dalej Dużego Bukowca, Zelgoszcza, i Skórcz. Pożar zdołano zlokalizować i wyratować żywy i martwy inwentarz, stodołę i szopę, które stały już w ogniu. Poszkodowani ubezpieczeni są w Pomorsk. Stow. Ubezp. w Toruniu.

JESZCZE W SPRAWIE PRZEWOZU WYROBÓW TYTUNIOWYCH Z GDAŃSKA.

Gdynia. Przejeżdżającej publiczności z terenu Wolnego Miasta Gdańska do wiadomości, iż placówka kontroli Skarbowej w Gdyni, dla uniknięcia nieporozumień na podstawie zarządzeń Min. Skarbu komunikuje, iż przewóz papierosów, cygar i tytuniu z Gdańska jest dozwolony jedynie za specjalną opłatą (od papierosów 7½ gr. cygar 12 gr.), którą to należność uiszcza się na ręce kontrolera w Gdyni.

Trunki alkoholowe podlegają konfiskacie.

POŻAR LASU.

Bydgoszcz. Z Bydgoszczy donoszą o pożarze lasu, który 16 maja wybuchł w lesie państwowym, rewir Brzoza, oddział 21, nadleśnictwa Bartodzieje. Pożar pochłonął przestrzeń 4 morgową drzew 70—80 letnich. Po godzinnej pracy ogień zdołano stłumić. Przyczyny niewiadome. Przypuszczać należy, że ktoś rzucił na suchy mech niedopałek papierosa i stąd ogień rozpoczął swoje działanie. Należałoby zwrócić uwagę wszystkim chodzącym po lesie, aby byli ostrożniejsi.

KONIEC MŁYNARSKIEGO MONOPOLU ŻYDOWSKIEGO.

Lubicz lipnoski. Kilka dni temu powstała tu w Lubiczu wielka konkurencja młynarska, na której okolica dużo zyskała. Czy długo ona potrwa niewiadomo.

Otóż istnieje tu młyn wodny od bardzo dawna — a że wodostan Drwęcy rzadko kiedy obniża się — to na całą okolicę królował właściciel tego młyna — zamieniał ile chciał i kiedy chciał oprócz szabasu, Monopol młynarski Żyda został pokonany przez nową placówkę. Żyd zapowiedział, że będzie dawał po 5 funt. mąki i 10 funt. otręb na 100 kilo więcej, aby temu nowo postawionemu młynowi utrudnić istnienie Właściciel nowego młyna p. Kowalski już ogłosił, że będzie wydawał mąkę pierwszej klasy i 20 funt. więcej. Szczęść Mu Boże!

ŻYDZI JAKO ROBOTNICY ROLNI.

Gostyń. Wielkie zdziewienie wywarły liczne zgłoszenia się Żydów do pracy rolnej u różnych właścicieli rolnych i to na warunkach znacznie niższych od wymaganych przez robotników rolnych chrześcijan. Jako powód Żydzi ci wskazują warunek wymagany przy otrzymaniu pozwolenia na osiedlenie się w Palestynie, opiewający, iż między innymi emigrować mogą ci Żydzi, którzy się wykażą znajomością pracy na roli. Żydzi więc pragną odbyć praktykę przez cały sezon robót rolnych, aby otrzymać odpowiednio autoryzowane zaświadczenie, co im wyjazd do Palestyny umożliwi. Podają przytem niskie warunki, aby tą drogą zachęcić ziemian do przyjęcia.

SĘDZIWY STARZEC w KANCELARJI MARSZ. SEJMU.

Warszawa. W tych dniach doniesiono o przybyciu do Białogrodu 134 letniego starca z Azji Mniejszej jadącego do Włoch. Otóż możemy się pochlubić, że i my mamy ludzi sędziwych. Donoszą bowiem z Warszawy: Do kancelarji marsz. Rataja w Sejmie zgłosił się niezwykły gość, mianowicie 134-letni szlachcic zagrodowy z pod Bielska nad Bugiem, Teofil Puchalski, herbu Ślepowron.

Do Warszawy przywiodła go sprawa odzyskania dzwonów, wywiezionych z parafji Dołobowo w roku 1915 przez moskali i reewakuowanie ich niedawno wraz z innemi dzwonami z Rosji.

Pamięta on doskonale odwrót Napoleona z pod Moskwy i powstanie listopadowe. Staruszek był już dwa razy żonaty, pierwszy raz ożenił się mając lat 56, drugie wesele sprawił 20 lat później.

ZBRODNIA PIJAKA.

Włocławek. Rzeźnik Edmund Rzeczkowski, będąc w stanie nietrzeźwym, rzucił się w napadzie furji na swą żonę i zamordował ją nożem. Następnie tym że nożem ciężko poranił dwóch swoich chłopców, poczem popełnił samobójstwo.

KRADZIEŻ ZWŁOK DZIECKA Z WOZU.

Kraków. Ciekawa przygoda spotkała pewnego złodzieja okradającego widocznie gospodarzy przywożących artykuły żywnościowe na targ. Oto pewien wieśniak z pobliskiej okolicy Krakowa przywiózł do miasta chore dziecko do lekarza. Tuż po przyjeździe do miasta dziecko zmarło. Wieśniak zajechał na rynek Kleparski, ażeby popaść konie, sam zaś udał się do zajazdu celem posilenia a zwłoki dziecka włożył uprzednio do worka, który zawiązał i położył w tyle wozu. Wkrótce powrócił do wozu i ku swemu przerażeniu przekonał się, że worek z dzieckiem znikł. Zabrał go widocznie złodziej, nie przypuszczając co się w nim znajduje. Ciekawą rzeczą byłoby widzieć minę złodzieja, gdy spostrzegł się na swej omyłce.

ZNIEWAŻENIE ŚWIĘTOŚCI KATOLICKICH PRZEZ ŻYDÓW.

Lublin. Jeszcze nie przebrzmiały echa o znieważeniu przez Żydów świętości katolickich w Zamościu i Grodnie, a oto dochodzą wieści o nowym wypadku zbezczeszczenia przez nich katolickich świętości religijnych w Połuszowicach. Oto w ubiegłym tygodniu, we wsi Połuszowicach gminy Jastków na końcu wioski stoi krzyż przydrożny, gdzie lud pobożny zbiera się codziennie wieczorem na nabożeństwo majowe, podczas którego odmawia modlitwy i śpiewa pieśni pobożne.

Żydom mieszkającym opodal było to solą w oku. Np. 1-go maja w czasie śpiewania pieśni do Matki Boskiej, zjawia się Żydówka i odzywa się do kobiet klęczących: „nu możebyście mieli dosyć tych śpiewów na dziś“. Lecz na tem nie koniec. Pewnego dnia rano zauważono brak figurki M. Boskiej, którą kupiły gospodynie z tej wioski i ustawiły wśród kwiecia na stoliku przy krzyżu.

Wieść lotem błyskawicy rozniosła się po wsi i po długich dochodzeniach i poszukiwaniach figurkę N. M. Panny znaleziono w błocie czy też w rowie kamieniami przywaloną. Zrobili to Żydzi, którzy w wiosce tej podobno od kilkunastu lat mieszkają. Nawet przyznają się do tego, tylko, chcąc siebie uniewinnić, twierdzą, że to dziecko żydowskie zrobiło gdyż myślało że to lalka.

Trzeba nadmienić, że figurka znajdowała się za ogrodzeniem, gdzie nawet duże dziecko w żaden sposób nie mogłoby się dostać.

Rozmaitosci.

DOTARCIE DO BIEBUNA PÓŁNOCNEGO.

Amundsen, który przygotowywał od dawna swój wyjazd aeroplanem do bieguna północnego, w środę niespodziewanie wyruszył dwoma samolotami, na których znajduje się 5 osób. Samoloty zabrały 4 tys. kg. benzyny i wiele produktów żywnościowych, oraz materjały dla dokonania nowych pomiarów. Według ostatnich wiadomości Amundsen miał już wylądować na biegunie północnym.

Wesoły kącik.

CZUŁY MAŁŻONEK.

Rzeźbiarz: — Czy na pomniku pańskiej żony mam umieścić słowo „Dowidzenia“?

Osierocony mąż: — Nie, nie, niech pan da poprostu: „Spoczywaj na wieki“.

Dział gospodarczy.

OKOPYWANIE I NISZCZENIE CHWASTÓW.

Głównem staraniem gospodarza w tej porze jest niedopuścić, aby chwasty zagłuszyły uprawy wiosenne. Więc plewić, obsiekiwać i okopywać wszystko po kolei.

Ziemniaki na większych obszarach, skoro tylko zakorzenią się i zejdą, bronuje się w poprzek lekką, drewnianą broną, aby chwasty, jakie tymczasem zeszły, wyniszczyć i rolę znowu z wierzchu spulchnić. W gospodarstwach małych bronować nie potrzeba, lepiej jest ręcznie między rzędami motyką chwasty wyplenić i ziemię zsiekać, aby była pulchną do następnego obsypania.

Skoro ziemniaki podrosną na kilka cali od ziemi, zwykle w końcu maja, obsypać należy pierwszy raz obsypnikami czyli płużkami do oborywania (radłami). Im krzak ziemiaki jest wyżej obsypany ziemią i to wcześnie, zaraz po wzejściu, tem więcej bulw potrafi ziemniak osadzić. W rzędach między ziemniakami należy wszelkie chwasty wyrywać i niszczyć.

Buraki są niezmiernie czułe na chwasty; jeśli tylko zostawimy dłużej buraki nie oplewione, to rosną one już do końca o wiele gorzej. Więc na rolach zanieczyszczonych plewi się buraki zaraz, jak tylko zejdą, ręcznie motyką; a nawet dobrze jest dodać przy płaskiem siewu buraków po parę ziarn owsa lub jęczmienia, aby znać było rzędy, zanim buraki zejdą i wcześnie plewić. Na polu, porzędowanem w redliny, tego dodatku nie potrzeba, bo rzędy są i tak widoczne.

Przerywanie buraków. Skoro buraki mają już po kilka listków i grubość gęsiego pióra, nie należy zwlekać z przerywaniem, gdyż im wcześniej się je przerwie, tem wcześniej się rozwiną i tem większy plon dadzą. Z każdej kupki, z nasienia wyrosłej, zostawia się tylko jeden najsilniejszy burak, inne się wyciąga i wsadza tam, gdzie przypadkiem nie zeszły lub zostały wyjedzone przez szkodniki. Buraki w kupkach siedzą blisko siebie i dlatego wyciągać ostrożnie, powoli, aby i tej roślinki, która zostaje na miejscu, nie wywlec z ziemi. Przy przesadzaniu uważać, aby korzonek główny nie był nigdy zawinięty do góry. Lepiej go urwać, gdy zbyt długi. Sadzy się w dziury, porobione kołkiem śpiczastym i obciska dobrze palcami. Czas do przerywania i przesadzania winien być ciepły a wilgotny i rola wilgotna. Jeżeli czas nastanie potem suchy, to trzeba podlewać.

Po przerwaniu, między rzędami i w rzędach dobrze ziemię motykami spulchnić i chwasty wszystkie wyrwać najtroskliwiej. Gdy sucho, dobrze jest po przerwaniu buraki gładkim wałkiem zwałować w południe, w czas pogodny, aby je do ziemi przycisnąć.

W późniejszych miesiącach jeszcze dwa lub trzy razy buraki obsiekuje się motykami i plewi.

Zboża również cierpią od rozmaitych chwastów. W oziminach, mianowicie w pszenicy i życie pleni się oset, powój, mak polny, wyczka, bławat, szelążnik, kąkol, ostrzyca, a także w lata wilgotne mietlica i stokłosa. W zbożach jarych głównie daje się we znaki gospodarzom uprzykrzony bardzo pszonak (czyli gorczyca polna), ognicha, oset, owsik i ostrzyca. Przeciw tym chwastom, co się z korzeni albo rozłogów odradzają, jak oset, mietlica, perz, niema innej rady, jak stosowna uprawa roli przed zasiewem i dokładne wyczyszczenie płytką orką, radłami i bronami.

POZNAŃSKI TARG NA BYDŁO.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 22. 5. 25. Spędzono 22 szt. bydła, 426 szt. świń, 140 szt. cieląt, 16 szt. owiec wołów —, buhaji —, krów —, kóz .
Razem 604 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żyw. wagi za:

CIELĘTA:	
najprzedniejsze cielęta tuczne - - -	—
średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	80 86
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki -	68—72
liche ssaki- - - - - - - - - - -	—60
ŚWINIE:	
pełnomięsiste od 120—150 kg żyw. wagi-	—116
pełnomięsiste od 100—120 kg. żyw. wagi-	110—112
pełnomięsiste od 80—100 kg. żyw. wagi-	—104
mięsiste świnie ponad 80 „ „ „ -	92 - 96
maciory i późne kastraty - - - - - -	90—104

Przebieg targu: spokojny.

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Sędzicki.
Druk. i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A. w Toruniu.